

Na Przełęczu Zawrat

Gazetka 06/2021 MARZEC

Redakcja:

- Wiesia Oleksik - waw04@wp.pl , tel. 668 625 043,
- Jerzy Hadryś – justhinc7@gmail.com , tel. 693 730 069,
- Tadeusz Matusiak – matadorprezes@gmail.com, tel. 504 256 123.

***Wszystkim naszym Koleżankom klubowym i sympatyczkom
dedykujemy wierszyk wyszukany przez Justynę i ogromny wirtualny bukiet
kwiatów.***

Byśmy zawsze były górą
i jeździły dobrą furą.
Byśmy miały kasy w bród.
Przekroczyły sławy próg.
By faceci przy nas mdleli,
nosić nas na rękach chcieli.
By nam dali coś w prezencie,
gdy dzień 8 marca będzie.



Redakcja

Mój Dzień Kobiet - M.Zalucki

Dzień Kobiet idzie...
Czas już przeto
(jako że sprawę się docenia)
raz zastanowić się nad kobietą.
Po męsku:
bez zastanowienia!

.....

Ale nie tylko.
Kto całość ogarnie,
ujrzy różnorodność,
wybór jak w ciastkarni:
są babki miękkie, są babki twarde,
są babki z kremem (Elisabeth Arden),
są babki wierne (na kruchym spodzie!),
są babki starsze (za to na miodzie),
babki łagodne (czyli bez pianki),
są Katarzynki, i są Stefanki,
są bezy (bez mężów)
oraz małżonki,
czyli - domowe napoleonki.
Wybaczcie mi tę alegorię,
nie idzie o słodycz, ani o kalorie,
ale o ten wachlarz,
czyli o to zwłaszcza,
że Dzień Kobiet niestety
zbyt sprawę upraszcza...
Bo jak równocześnie
dzielić mam sentyment
na tak szeroki asortyment?
I jak nie wzdragać się na myśl
o w s p ó l n y m ś w i ę c i e
żon i ciż?!

.....

Wszystkich pogodzić niepodobna,
zatem zapobiec chcąc niesnaskom,
każdą Godzinę częst z osobna
wcinając odpowiednie ciastko...
Coraz mi słodziej,
coraz mi słodziej,
wreszcie wymykam się z domu jak złodziej,

żeby na róg wyskoczyć (hopsa) -

o Boże! - na rolmopsa!

Wielkie sympozjum na temat "Czy mężczyzna powinien mieć żonę czy kochankę?".

Lekarz stwierdza, że przede wszystkim żonę, bo to zdrowie seksualne, itd...

Psycholog, że kochankę, bo wtedy jest uprzejmy, elegancki i w ogóle się stara.

Naukowiec dowodzi, że i żonę i kochankę, bo:

żona myśli, że jest u kochanki, kochanka, że u żony,

a on tup tup tup i... do biblioteki.

Wyszukał Tadeusz

.....

Skąd pochodzi siedmiodniowy tydzień?

Liczba 7 pojawiła się w czasie cywilizacji Sumeryjskiej. Co najmniej 2000 lat p.n.e. astrologowie Sumeru, Chaldei i Babilonu - krajów w Mezopotamii (zwanej według greki: Międzyrzeczem Tygrysu i Eufratu) obserwując niebo wyodrębnili gwiazdy stałe oraz ruchome. Gwiazdami **stałymi** nazwali - **gwiazdozbiory**, a gwiazdami **ruchomymi** - **planety**. Wyróżnili wtedy **siedem ruchomych** - „wędrujących” ciał niebieskich: **Słońce, Księżyc, Mars, Wenus, Jowisz, Merkury i Saturn**. Każdemu z nich przypisali dzień, którego stał się patronem: dzień Słońca, dzień Księżyca, dzień Merkurego, ...dzień Saturna.

Dniem Słońca określono **Niedzielę**,

obecnie brzmi identycznie np. w jęz. ang.: **Sunday** i jęz. niem.: **Sonntag**.

Dzień Księżyca (łac. **luna**) przypisano **Poniedziałkowi**,

w jęz. franc.: **Lundi**, w jęz. włos. **Lunedì**, a w jęz. hiszp. **Lunes**.

Dzień Marsa przyjęto dla **Wtorku**,

w jęz. franc.: **Mardi**, jęz. hiszp.: **Martes**, jęz. włos.: **Martedì**.

Dzień Merkurego przypadł **Środzie**,

w jęz. franc.: **Mercredi**, jęz. hiszp.: **Miércoles**, jęz. włos.: **Mercoledì**.

Dzień Jowisza to **Czwartek**,

w jęz. franc.: **Juedi**, jęz. hiszp.: **Jueves**, jęz. włos.: **Giovedì**.

Dniem Wenus nazwano **Piątek**,

w jęz. franc.: **Vendredi**, jęz. włos.: **Venerdì**.

Dzień Saturna czczono w **Sobotę**, jęz. ang.: **Saturday**.

Nazwy dni tygodnia w większości języków europejskich wywodzą się od nazw siedmiu wędrujących ciał niebieskich. W tradycji chrześcijańskiej i żydowskiej pierwszym dniem tygodnia jest **niedziela**. W jęz. łac. niedziela to dies Dominicus – dzień Pański, w jęz. franc. Dimanche, w jęz. hisz. Domingo, w jęz. ros. воскресенье (waskriesien'je) oznacza 'zmartwychwstanie'. W językach słowiańskich nazwy dni tygodnia mają własną etymologię. Poniedziałek oznacza dzień po niedzieli (odpoczynku), a wtorek jako drugi. Środa jest środkiem tygodnia, natomiast czwartek i piątek biorą nazwy od liczebników porządkowych czwarty i piąty dzień. Polska nazwa sobota brzmi podobnie do hiszp. sábado, włos. sabato,

czes. sobota, ros. суббо́та (subbota), serb.-chorw. subota, również niem. Samstag. Powyższe nazwy sobót wywodzą się z judaistycznego szabatu.

Siedmiodniowy tydzień stał się miarą czasu i na przestrzeni dziejów dominował. Jednak nie zawsze był siedmiodniowy. Starożytni Baskijczycy używali tygodnia trzydniowego z dniem pierwszym, pośrednim i ostatnim. Niektóre ludy indyjskie stosowały pięciodniowy tydzień, a Chińczycy podczas dynastii Shang wprowadzili dziesięciodniowy. Identyczny, dziesięciodniowy tydzień, funkcjonował we francuskim kalendarzu republikańskim. W Związku Radzieckim w okresie międzywojennym wprowadzono pięciodniowy tydzień, później sześciodniowy, następnie przywrócono siedmiodniowy.

Liczba **siedem** jest liczbą naturalną i liczbą pierwszą. Pitagorejczycy uważali ją za najwyższą podstawową **liczbę** całkowitą. Siedem stała się liczbą świętą, pełną mistycyzmu i ukrytej mocy. Siódemka występuje w Starym Testamencie 77 razy. Jest siedmiu Archaniołów, siedem głów smoka, siedem Bestii, siedem pagórków. Salomon budował świątynię przez siedem lat. W objawieniach Św. Jana jest mowa o 7 świecznikach, 7 gwiazdach, 7 pieczęciach, 7 trąbach.

Mistycyzm liczby 7 zapoczątkowano w Mezopotamii potem Ziemi Świętej, Egipcie, a następnie rozprzestrzenił się po całym Bliskim Wschodzie. Stąd dotarł do basenu Morza Śródziemnego z cywilizacją hellenistyczną mającą siedmiu mędrców greckich. Siódemka była także symbolem Rzymu zbudowanego na siedmiu wzgórzach. Znamy także siedem cudów świata starożytnego. W czasie Imperium Romanum świadomość siódemki jako liczby magicznej dotarła do ludów całej Europy.

Do dzisiaj siódmy dzień miesiąca, siódmy miesiąc bądź rok z cyfrą 7 w wielu krajach uważany jest za najlepszy dzień na zaślubiny czy chrzciny (np. Niemcy, Chiny). „Nieprzesądni” biznesmeni wybierają takie dni na podpisywanie ważnych transakcji, a niektórzy politycy wyznaczają je na zawieranie przymierzy bądź podpisywanie pokoju. Nawet w bajkach mamy 7 krasnoludków, siedmiomilowe buty, a opowieści baśniowe zaczynamy od...za siedmioma górami, za siedmioma lasami, za siedmioma morzami... itd.

Podobno charakter człowieka zmienia się co siedem lat, a w jego kształtowaniu powiedzenie: „To co dajesz innym, wraca do Ciebie siedmiokrotnie”, ma istotny wpływ.

Jan Jędrasik

.....

Za siedmioma morzami, siedmioma górami, siedmioma rzekami i siedmioma dolinami mieszkała sobie Baba Jaga i była strasznie zła.

Głównie dlatego, że miała wszędzie tak daleko. ("Bajki pokręcone")

.....

Myślałam, że zawsze będziemy młodzi, że świat poczeka. Nic nie poczekało.

Nie odkładajcie na później piosenek, egzaminów, dentysty, a przede wszystkim
nie odkładajcie na później miłości."

Agnieszka Osiecka (1936-1997)- "Podręcznik głośnego czytania")

Przemyślenia aktualne!

Trochę, żeby Was rozbawić, a trochę namówić do chwili refleksji wybrałem utwór mojego idola, **Wojciecha Młynarskiego**. Jego piosenki i wiersze prawie każdy z puentą, są odzwierciedleniem naszych postaw, zachowań i reakcji, zarówno indywidualnych jak i społecznych. Dotyczy to wielu dziedzin naszego życia. Szczególną ich wartością jest to, że są ponadczasowe i stale aktualne!

Słuchając ich mamy wrażenie, że to właśnie się dzieje: „A wójta się nie bójta”, Jeszcze w zielone gramy”, „Ballada o dwóch koniach”, „Przyjdzie walec i wyrówna”, „Absolutnie”, „Róbmy swoje”, „Co by tu jeszcze”.

Ballada, którą chcę wam przedstawić, to wypisz, wymaluj nasza historia z ostatnich lat. Szczególnie taki jeden kasjer, najwyraźniej pełen kompleksów i fobii, żywcem wyjęty z tej ballady, oraz my jako kraj. Wybrany kraj, ale nie wiedzieć czemu, wszyscy przeciw nam, 27:1, veto albo śmierć, itp ,itd. absolutnie jak ta mała poczta w małym miasteczku.

Jurek H.

„Ballada o kasjerze”

Mała poczta w małym mieście i na poczcie mała przerwa.
Kasjer szybko przymknął wreszcie, plik banknotów liczyć przerwał.
Rozrzucone dokumenty, w szklance po herbacie denko,
A on czujny, a on spięty, obserwuje swe okienko.
Wtem otworzył, wprzód się rzuca,
I zaprychał, i zatupał, i zakrzyknął co sił w płucach:
„Kto powiedział kasjer dupa” ?! „Kto powiedział kasjer dupa” ?!
A na poczcie cicho, pusto, drzemią paczki niewysłane.
Pachnie barszczem i kapustą, bo garkuchnia jest przez ścianę.
W głębi jakiś pan łysawy adresuje list, a bliżej
Gość wbił w sufit wzrok kaprawy i pocztowy znaczek liże.
Jakiś facet paczki wtaszcza, brudno, zaduch, muchy, upał
Nikt nie mówi nic, a zwłaszcza nikt nie krzyczy "kasjer dupa" .
Kasjer krzyczał tak z pół roku, po okresie zaś półrocznym,
Z urzędowym błyskiem w oku, wezwał go naczelnik poczty

I powiada zły okropnie: „Co pan się kompromituje?
Nikt się aż do tego stopnia panem nie interesuje,
Żeby w takim mieście małym, wołać - choćby dla kawału:
Kasjer... prawda... i tak dalej.”
I nasz kasjer krzyczeć przestał, rozleniwił się, rozziwiał.
Lecz gdy w święta jest orkiestra on coś nadal podejrzewa.
Myśli, że ten tamburmajor regimentu strażackiego,
Swą buławą wywijając, też przyczepia się do niego.
Gdy strażacka trwa parada i mosiężna trąbi grupa
- Kasjerowi się podkłada pod rytm marsza:
"kasss - jer dupa , kasss - jer dupa".
Pointa zaś wierszyka mego w takich słowach się zawiera:
Że znam cały kraj, co tego przypomina mi kasjera.
Mały kraj, co tak uważa z pokolenia w pokolenie:
Że ktoś ciągle go obraża, że ktoś wciąż go nie docenia.
Czasem mu ktoś prawdę kropnie: „Kraju mój - źle kombinujesz.
Nikt się aż do tego stopnia tobą nie interesuje.
Skończ te siupy, bo cię wpiszą do Guinnessa czy Gallupa”.
A kraj okno - trach! I dyszy: „Kto powiedział kasjer dupa" ?!

.....

PANDEMIA

Kiszona kapusta! (...)

Jest nadto doskonałym **środkiem antydepresyjnym**.

- Jak niby?

- Zjadasz garniec kiszonej kapusty, popijasz garncem zsiadłego mleka...

i wnet depresja staje się najmniejszym z twoich zmartwień."

(Andrzej Sapkowski "Sezon burz")

UWAGA ! WIOSNA TUŻ, TUŻ...

Dla czekających z niecierpliwością na wiosnę informujemy, że : kalendarzowy pierwszy dzień wiosny przypadnie w niedzielę 21 marca – jak co roku. Astronomiczny pierwszy dzień wiosny przypada na moment zrównania się długością dnia i nocy, czyli w równonoc wiosenną, w sobotę 20 marca. O godzinie 11min 37 Ziemia znajdzie się w punkcie Wagi, zaś Słońce w punkcie Barana. Najlepsze Życzenia dla urodzonych pod znakiem Barana.



Foto. Czesław Sikora

Wiosna Przyszła

wiersz Andrzeja Poniedziałkiego

Wiosna przyszła z tą swoją zielenią
blade toto , niemrawe , brudzi
zanim jakie kwiatki wystrzelą
to nastęka się , namarudzi...
No i co ,że ptacy wrócili?
No i co , że fruwią w parkach?
-tyle że w jakich drzewach czy hebziach
z przeproszeniem złożą swe jajka
Te zającki, królicki, kacuski
wszędzie- w lasach, po łąkach, po domach

Mam się cieszyć, że "budzi się życie"- mam się cieszyć, że budzi się komar?

Przyszła wiosna z tą swoją nadzieją

blade toto, niemrawo się dłubie

Pytam - czemu NA SZCZĘŚCIE?

Pytam - czemu NAJBARDZIEJ?

Pytam - ...czemu ja tak to lubię?

Fotograficzny kącik wspomnień

Nadwiślański Rajd Rowerowy w 2014 roku był ostatnim rajdem Zawratu w starej formule tzw. liniowej polegającej na jeździe od początkowego punktu aż do celu korzystając po drodze z wcześniej zamówionych kwater. Oczywiście cały dobytek umieszczony był w sakwach rowerowych i innych bagażach przytroczonych do roweru. Ze zrozumiałych względów podlegał on licznym ograniczeniom i często w drodze zdarzało się że, akurat czegoś ważnego zabrakło. Cała nasza dziesiątka w dniu 2 sierpnia wysiadła z pociągu w Warszawie i poprzez zatłoczone miasto zaczęła się przedzierać do Puszczy Kampinoskiej. Przejazd ten był bardzo uciążliwy również ze względu na panujący 40 stopniowy upał. Zresztą podobne, a nawet wyższe temperatury towarzyszyły nam podczas całej trasy. Jazda w takim upale nawet w puszczy nie jest przyjemnością, ale nam nie sprawiało to większego problemu. My zaczynaliśmy kolejną przygodę.

Celem rajdu był przejazd wzdłuż Wisły z Warszawy do Gdańska jadąc głównie wałami przeciwpowodziowymi, a gdyby to nie było możliwe to jazda jak najbliżej rzeki. Pierwszy etap rajdu skończył się po przejechaniu 50 km w Kampinosie, następne w Wyszogrodzie, Koszelówce, Wistce Szlacheckiej, Wągrowcu, Toruniu, Gzinie, Chełmnie, Grudziądzu, Kwidzynie i ostatni w Rokitkach pod Tczewem. Staraliśmy się jechać bezpośrednio po wałach i mieć stale widok na nurt Wisły, ale okazało się to czasami niemożliwe ze względu na stan ich zachwaszczenia, a przecież powinny być regularnie koszone. Często też jadąc nawet po wale nie widzieliśmy głównego koryta, a jedynie jego rozlewiska lub starorzecza. Za to w miejscach w których mogliśmy w pełni zobaczyć królową polskich rzek podziwialiśmy jej wielkość i majestatyczny nurt.

Podczas rajdu mieliśmy okazję m.in. skorzystać z rejsu statkiem po Wiśle w okolicach Wyszogrodu, kibicować kolarzom z wyścigu Tour de Pologne, który przeciął nam drogę w okolicach Koszelówki (wyścig ten wygrał Rafał Majka). Skorzystać, niestety z braku czasu w ograniczonym zakresie, z atrakcji Ciechocinka, czy podziwiać starówkę Torunia i jej podświetlane fontanny. Również dużym przeżyciem był dla nas widok powalonego przez trąbę

powietrzną lasu w okolicach naszej kwatery w Gzinie i możliwość obejrzenia najstarszego obronnego zamku krzyżackiego z XIII wieku w Bierzgłowie. W związku z upałem, ale chyba nie tylko, korzystaliśmy z każdej okazji do kąpieli w napotkanych jeziorach i stawach.

W dniu 13 sierpnia ruszyliśmy z Rokitek k/Tczewa w stronę Gdańska przez Żuławy, przeważnie ścieżką rowerową, podziwiając piękne i rozległe nizinne krajobrazy.

Do Gdańska dojechaliśmy we wczesnych godzinach popołudniowych i na starówce wpadliśmy w środek ogromnych tłumów, ponieważ trwał Jarmark Dominikański. Nie mogąc jechać przeprowadziliśmy rowery przez tę ciżbę aż do dworca kolejki elektrycznej. Po załadowaniu się do pociągu ruszyliśmy do Gdyni kończąc w ten sposób rajd na którym przejechaliśmy w sumie 558 km.

Tekst: Czesław Sikora przy współpracy z Justyną Hadryś.

Fotografie: Marian Berner



Przez wieś Grodziska przejeżdżaliśmy w okresie żniw i dlatego mogliśmy zrobić fotkę pod współczesną dekoracją żniwną.



Mustrujemy się właśnie na stateczek, którym udamy się w ciekawy rejs po Wiśle. Wszyscy, jak widać, mają uśmiechnięte miny – czyżby dlatego, że nie muszą znowu pedałować?



Cała nasza ekipa bacznie obserwuje stan Wisły z przepięknego amfiteatru i zastanawia się czy znowu nie będzie problemów z mostem pod Wyszogrodem.



Krótki odpoczynek na wale wiślanym w drodze do Koszelówki. W tle widać malowniczy nurt „królowej polskich rzek”.



Pozujemy do zdjęcia na wale przeciwpowodziowym. Z lewej strony w oddali widoczny zamek krzyżacki w Gniewie.



Wstąpili do Piekła – po drodze im było. Jesteśmy na drodze technicznej poniżej korony wału przeciwpowodziowego.



Nareszcie jesteśmy na Żuławach. Krótki postój przy tablicy na rowerowym Szlaku Mennonitów w okolicach Wróblewa.



Mamy finał rajdu pod dworcem PKP Gdańsk. Miny uczestników raczej nie za bardzo wesołe – przygoda definitywnie się skończyła i trochę szkoda...

Kącik z przymrużeniem oka

8 MARCA

Kobieto wstań! Dziś święto masz,
prysznic, fryzura, make up na twarz.

Suknie z dekoltem z szafy weź
i dumnie wypnij swoją pierś.

Na szpilkach do pracy dzisiaj suń,
niech adoruje cię mężczyzn tłum.

Do autobusu wejdź z gracją,
niech się poderwie jakiś macho.

Nie podnoś, gdy coś upadnie Ci.

Daj szansę, by on podał to w mig.
Drzwi nie otwieraj sama też,
chyba, że na dworze pada deszcz,
a Ty do pracy musisz wejść.
Gdybyś zaś obiad chciała zjeść,
to rękami swymi nie trudź się.
Jemu zaprosić dziś pozwól się.
Z królewską miną przyjm kwiatów moc.
Niech marzą, by spędzić z Tobą noc.
I powtarzając raz po raz,
dziś ósmy marca, swe święto mam.
Oczekuj, że przez cały dzień,
mężczyźni zauważą Cię.
A gdy do domu po pracy gnasz,
na nogach bąble od szpilek masz,
a w ręku żółty tulipan tkwi,
który szef w pracy wręczył Ci.
Gdy zaś zamknęły się za nim drzwi,
odbiór kazano podpisać Ci.
W drugim zaś ręku siatki trzymasz.
Cóż, że po pracy zmęczona bywasz,
ogarniesz dom, obiad ,raz, dwa
i już wieczór. To chwila twa.
Do głowy myśl się radosna pcha,
że już dzień kobiet za sobą masz.

Lecz na niej smutny kładzie się cień,
że znów nabrałaś się na ten dzień.

Napisała Wiesia Oleksik

.....

Dowcip nadesłany przez Justynę

Kobiety, które chcą dostać kwiatek z okazji 8 marca, najpóźniej
jutro powinny zasadzić cebulkę.

.....

"W dzisiejszym świecie wydaje się pięć razy więcej pieniędzy na środki zwiększające
potencję i na silikon dla kobiet, niż na lekarstwa przeciw chorobie Alzheimera.

Wynika z tego, że za kilka lat będziemy mieli mnóstwo starych kobiet z dużymi biustami i
starych mężczyzn z twardymi członkami. Za to nikt z nich nie będzie w stanie sobie
przypomnieć do czego im to jest potrzebne!"

(Dr Draurio Varella, 1943-)

Najkrótsza i najpiękniejsza bajka na świecie

Była sobie raz młoda dziewczyna, która zapytała pewnego chłopca, czy chciałby ją poślubić.

Chłopiec odpowiedział : NIE!

I dziewczyna....

....żyła szczęśliwie, bez prania, gotowania, prasowania...

...często spotykała się z przyjaciółmi, spała z kim chciała, zarabiała na siebie i wydawała
pieniądze, na co chciała...

- Koniec -

P.S.

Problem jest w tym, że nikt nigdy w dzieciństwie nam nie opowiadał takich bajek.

Za to wsadzili nas w g.... po uszy z tym cholernym księciem z bajki.

.....

Panowie, uszczęśliwienie kobiety jest bardzo proste, podaję zasady...

A. Należy tylko być:

- | | |
|------------------|------------------------|
| 1. przyjacielem | 14. szoferem |
| 2. partnerem | 15. tragarzem |
| 3. kochankiem | 16. sprzątaczką |
| 4. bratem | 17. stewardem |
| 5. ojcem | 18. hydraulikiem |
| 6. nauczycielem | 19. stolarzem |
| 7. wychowawcą | 20. modelem |
| 8. spowiednikiem | 21. architektem wnętrz |
| 9. powiernikiem | 22. seksuologiem |
| 10. kucharzem | 23. psychologiem |
| 11. mechanikiem | 24. psychiatrą |
| 12. monterem | 25. psychoterapeutą. |
| 13. elektrykiem | |

B. Ważne też są inne cechy. Należy być:

- | | |
|----------------------|--|
| 1. sympatycznym | 21. pomysłowym |
| 2. wysportowanym ale | 22. zdolnym ale |
| 3. inteligentnym ale | 23. skromnym i |
| 4. silnym | 24. wyrozumiałym |
| 5. kulturalnym ale | 25. eleganckim ale |
| 6. twardym ale | 26. stanowczym |
| 7. łagodnym | 27. ciepłym ale |
| 8. czułym ale | 28. zimnym ale |
| 9. zdecydowanym ale | 29. namiętym |
| 10. romantycznym ale | 30. tolerancyjnym ale |
| 11. męskim | 31. zasadniczym i |
| 12. dowcipnym i | 32. honorowym i |
| 13. wesołym ale | 33. szlachetnym ale |
| 14. poważnym i | 34. praktycznym i |
| 15. dystyngowanym | 35. pragmatycznym |
| 16. odważnym ale | 36. praworządnym ale |
| 17. misiem ale | 37. gotowym zrobić dla niej wszystko (np. skok na bank), czyli |
| 18. energicznym | 38. zdesperowanym (z miłości), ale |
| 19. zapobiegawczym | 39. opanowanym |
| 20. kreatywnym | |

- 40. szarmanckim ale
- 41. stałym i
- 42. wiernym
- 43. uważnym ale
- 44. rozmarzonym ale
- 45. ambitnym

- 46. godnym zaufania i
- 47. szacunku
- 48. gotowym do poświęceń i, przede wszystkim,
- 49. wypłacalnym.

C. Jednocześnie musi mężczyzna uważać na to, aby:

- a) nie był zazdrosny, a jednak zainteresowany
- b) dobrze rozumiał się ze swoją rodziną, nie poświęcał jej jednak więcej czasu niż danej kobiecie
- c) pozostawił kobiecie swobodę, ale okazywał troskę i zainteresowanie gdzie była i co robiła
- d) ubierał się w garnitur, ale był gotów przenosić ją na rękach przez błoto po kolana i wchodzić do domu przez balkon, gdy ona zapomni kluczy, lub gonić, dogonić i pobić złodzieja, który wyrwał jej torebkę, w której przecież miała tak niezbędne do życia lustro i szminkę.
- e) oraz, ale to już naprawdę taki mały szczegół, zapisać się na kurs i opanować paranormalne metody czytania w myślach kobiety, żeby móc przyjąć odpowiednią postawę do zaistniałej okoliczności i nie powiedzieć jakiegoś głupstwa czy niedorzeczności.

D. Ważne jest aby nie zapominać jej:

- | | |
|------------------------------|--|
| 1. urodzin | 6. wizyty u stomatologa |
| 2. imienin | 7. rocznic |
| 3. daty ślubu | 8. urodzin jej najlepszej przyjaciółki i |
| 4. daty pierwszego pocałunku | ulubionej cioci. |
| 5. okresu | |

Niestety, nawet najbardziej doskonale wykonanie powyższych zaleceń nie gwarantuje pełnego sukcesu. Kobieta mogłaby się bowiem czuć zmęczona obecnością w jej życiu idealnego mężczyzny oraz poczuć się zdominowaną przez niego i uciec z pierwszym lepszym menelem z gitarą, którego napotka.

A teraz druga strona medalu. Uszczęśliwić mężczyznę jest zadaniem daleko trudniejszym, ponieważ mężczyzna potrzebuje

- 1. seksu i
- 2. jedzenia

Większość kobiet jest oczywiście tak wygórowanymi męskimi potrzebami mocno przeciążona. Zaspokojenie tych potrzeb przerasta siły naszych pań.

Wniosek :

Harmonijne współżycie można łatwo osiągnąć, pod warunkiem, że mężczyźni wreszcie zrozumieją, iż muszą nieco ograniczyć swoje zapędy i pohamować swoją roszczeniową postawę.

Życzymy zdrowia pomyślności i beztroskiego życia

Redakcja

Ps. nadsyłajcie ciekawe materiały i na prośbę Wiesi O. sprawdzony przepis na Mazurek !!!